**Opinie zgłoszone w toku konsultacji społecznych dotyczących projektów kart powinności przedłożonych KRRiT przez jednostki radiofonii i telewizji.**

Poniżej przytoczono in extenso (zachowując oryginalną pisownię) wszystkie opinie, które wpłynęły do Krajowej Rady.

**Opinia nr 1**

***Karta fikcyjnych powinności***

*Nie opadły jeszcze emocje wokół miliardowej (dokładnie: 1 127 258,5 tys. zł) dotacji   
z budżetu państwa dla Telewizji Polskiej, zwanej dla niepoznaki rekompensatą, gdy bez wielkiego rozgłosu zarząd TVP zapowiedział, że w przyszłym roku spodziewa się sumy jeszcze dużo większej.*

*Przyjęte w końcu ubiegłego roku przepisy wprowadzają nowy sposób rozliczania mediów publicznych z realizacji zadań związanych z ich misją. To „karta powinności” – swego rodzaju porozumienie zawierane na 5 lat pomiędzy Krajową Radą Radiofonii i Telewizji   
a TVP, Polskim Radiem i regionalnymi spółkami radiowymi. Pierwsza „karta” obowiązywać ma od przyszłego roku, więc zgodnie z zapisanymi w ustawie terminami spółki złożyły właśnie swoje projekty, a KRRiT rozpoczęła trwające miesiąc konsultacje.*

*Porozumienie określać ma z jednej strony szczegółowy zakres powinności wynikających   
z misji publicznej, z drugiej zaś wskazywać sposoby finansowania tych zadań w okresie kolejnych pięciu lat kalendarzowych. Jak słusznie zapisano w uzasadnieniu ustawy, nadawcy publiczni, planując swoje działania, powinni wiedzieć, jakie są realne możliwości sfinansowania przewidywanych działań – w przeciwnym razie planistyczny wymiar kart powinności pozostanie w praktyce fikcją.*

*Przedstawiając projekt karty powinności Telewizja Polska nie zauważyła chyba słów „realne możliwości” i zaplanowała już na przyszły rok budżet zamykający się kwotą 2.625mln złotych, w tym przychody ze środków publicznych w wysokości 1.844.300 tys. zł. Skąd taka liczba? – Bo tak. Uzasadniono to krótko i jasno stwierdzając w uzasadnieniu że nieefektywność obecnego systemu finansowania „nie może trwać wiecznie”. A skoro nie może trwać wiecznie, to dlaczego nie miałaby się zakończyć jeszcze w tym roku?*

*Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jako organ państwowy nie może jednak podjąć zobowiązań finansowych na gigantyczną kwotę tylko w oparciu o głębokie przekonanie, że skoro cos „nie może trwać wiecznie”, to może się zmienić już od przyszłego roku. Od lat przychody z abonamentu jakie trafiają do Telewizji Polskiej nie przekraczają 400 mln zł. Ustawa o „rekompensacie” dotyczy tylko bieżącego roku. Zarząd TVP jest zapewne głęboko przekonany, że jeśli telewizja pomoże PiSowi wygrać wybory, to PiS zadba o jej potrzeby przed kolejnymi wyborami i dorzuci tym razem w przyszłym roku nie miliard, ale półtora. KRRiT podejmując uchwałę o podpisaniu porozumienia nie może jednak opierać się na głębokim przekonaniu, że na pewno będzie dobrze. Przewodniczący KRRiT, a to on jest organem państwowym, nie może podejmować zobowiązań finansowych bez odpowiedniej podstawy prawnej. To zasada nienaruszalna. Planistyczna fikcja nie może zyskać urzędowej pieczęci.*

*Projekt Karty powinności Telewizji Polskiej zbudowany jest na wirtualnych podstawach finansowych, ale nie spełnia też zapisanego w ustawie obowiązku wskazania szacunkowych kosztów realizacji poszczególnych zadań oraz określenia źródeł ich finansowania. Generalnie zresztą zadania opisywane są językiem tyleż kwiecistym, co kompletnie pozbawionym treści. Cóż robi telewizja? - Telewizja wspiera, rozwija, promuje, popiera, wnosi wkład   
(w przywracanie i rozwijanie), popiera, przedstawia (w kontekście europejskim   
i światowym), nawiązuje (do przemian), dotyka (istotnych problemów), stale wzbogaca, dba, stwarza warunki, udostępnia, porusza tematy (ważne i aktualne), służy (udziałowi obywateli), sprzyja (budowaniu spójności społecznej), dąży (do integrowania społeczeństwa), daje możliwość (wspólnego przeżywania). I tak przez kilkadziesiąt stron urzędowego dokumentu.*

*Ustawa wprowadzająca do polskiego porządku prawego instytucję karty powinności dla mediów publicznych odwołuje się do wzorów zagranicznych jakimi są brytyjska Charter of Obligations BBC czy francuska Cahier de Charges. W wielu krajach obowiązują też różnego rodzaju systemy oceny wartości publicznej programów. Tak jest nie tylko w Wielkiej Brytanii (Public Value Test), ale także w bliskiej nam Republice Czeskiej. Gdyby Krajowa Rada zaakceptowała projekt przedstawiony przez TVP, polski dokument nie miałby wiele wspólnego z tymi sprawdzonymi wzorami. Przykładem może być tematyka kulturalna. Projekt porozumienia zakłada, że „kultura” będzie stanowić 19% czasu nadawania w TVP1   
i 23% w TVP2. Pomijając już fakt, że nie wiadomo, czy wskaźnik ten liczony jest w skali tygodnia, miesiąca czy roku (a może 5 lat obowiązywania karty?), z takiego zobowiązania nic nie wynika. W rubryce „kultura” zapisać można zarówno „patriotyczny” koncert disco-polo, tak teatr telewizji lub Konkurs Chopinowski.*

*Tak ogólnikowe zapisy nie dają możliwości rzetelnej kontroli i oceny realizacji obowiązków wynikających z Karty powinności. A na tej podstawie Krajowa Rada ma dokonać dorocznego podsumowania działalności nadawcy. Gdyby ocena ta wypadła negatywnie, KRRiT będzie mogła nakazać podjęcie w określonym terminie działań naprawczych.   
W uzasadnieniu projektu ustawy podkreśla się wyraźnie, że działania naprawcze mogą dotyczyć nie tylko „ilościowej” realizacji zadań (np. zwiększenie udziału określonych kategorii audycji w programie), ale także kwestii „jakościowych”, jak choćby zwiększenie pluralizmu w programach publicystycznych. Gdyby nadawca publiczny nie zastosował się do zaleceń KRRiT, będzie ona mogła nałożyć kary pieniężne na członków zarządu danej spółki medialnej. Niewykonywanie zaleceń KRRiT oznaczałoby bowiem niezgodne z prawem wykorzystywanie środków publicznych. To ważne. Ustawa przyjęta z inicjatywy rządu PiS (choć przymuszonego przez prawo unijne) daje podstawy, by brak pluralizmu w programach nadawców publicznych uznać za niezgodne z prawem wykorzystywanie środków publicznych. Na razie jednak projekt Karty powinności przedstawiony przez władze Telewizji Polskiej jest dokumentem służącym raczej do rozmywania misyjnych zadań i obowiązków niż ich precyzyjnej realizacji.*

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

**Opinia nr 2**

*Poniższe uwagi do Karty Powinności TVP przedstawiane są w ramach konsultacji ogłoszonych 6 maja 2019 r. przez KRRiT na podstawie art. 21a ust. 7 ustawy o radiofonii   
i telewizji.*

***Uwagi wstępne***

*Karty Powinności mediów publicznych w roku 2019 konstruowane są po raz pierwszy na podstawie znowelizowanej w roku ubiegłym ustawy o radiofonii i telewizji. Staną się dokumentem wyznaczającym zadania społeczne i sposób realizacji tych zadań na najbliższe pięć lat, a także stworzą paradygmat, do którego będą się zapewne odwoływać władze mediów i opinia publiczna w przyszłości. Ważny jest więc sposób zrozumienia istoty tego dokumentu zawierającego zobowiązania nadawców wobec odbiorców. Bez wątpienia jego istotą powinno być zarysowanie założeń strategii programowej w odniesieniu do realiów społecznych oraz okoliczności rynkowych i technologicznych.*

*Tak rozumianego sensu obecny projekt karty TVP nie spełnia.*

***Określenie programów i usług***

*Karta Powinności określa programy i usługi realizowane przez Telewizję Polską. W obecnym projekcie w opisie istniejących programów brakuje podstawowych informacji: głównych założeń programowych, grupy czy grup docelowych odbiorców (dla kogo program jest przeznaczony) oraz opisu technicznych sposobów dotarcia do widzów (czy jest to NTC, platformy satelitarne, internetowe). Dane te są istotne, bowiem część oferty programowej TVP znajduje się jedynie na platformach płatnych (odbiór satelitarny i kablowy) z powodów komercyjnych, a nie misji publicznej. Bardziej wyczerpującą charakterystykę oferty TVP znaleźć można w prasie czy branżowych portalach internetowych.*

*Na dodatek niektóre programy opisane są warunkowo, np.: TVP 4K „jest tworzony   
i rozpowszechniany w tym standardzie w miarę dostępności takich treści” (1.4.9) lub TVP Dokument – Telewizja Polska go „może tworzyć i rozpowszechniać (…) jeśli pozwolą na to dodatkowe środki”.*

*Podobnie jest w zakresie oferty multimedialnej. Zawarty w Karcie przegląd usług również nie określa potrzeb odbiorców czy sposobów dotarcia do różnych grup odbiorców. Pod nagłówkiem „2. Oferta multimedialna” znajdujemy truizm: „TVP dostarcza ofertę linearnie   
i nielinearnie na platformach multimedialnych (…) w sposób odpowiadający rozwijającym się* *metodom tworzenia, dostarczania i odbierania treści medialnych, oraz oczekiwaniom odbiorców.” W odniesieniu do mediów społecznościowych, tak ważnych dla młodych odbiorców, dokument nie zawiera nawet podstawowej informacji ograniczając się do stwierdzenia, że TVP jest obecna w miejscach „takich, jak FB, Twitter, YT, Instagram, Snapchat”.*

*Przy takim stopniu ogólności Karta Powinności co najwyżej powiela sformułowania ustawy   
o radiofonii i telewizji i przestaje być potrzebnym punktem odniesienia dla późniejszych analiz i monitoringu, w szczególności dla corocznych porozumień programowo-finansowych.*

***Sposoby realizowania zadań***

*Zasadnicze zastrzeżenia budzi sposób wykonania w projekcie dyspozycji art. 21a.1.3), czyli opis sposobów realizowania ustawowych zadań i powinności mediów publicznych.*

*Oto krótkie cytaty:*

*„3.12 Odpowiedzialność za słowo i dbanie o dobre imię mediów publicznych”: „TVP kieruje się odpowiedzialnością za słowo i przekazywane treści, oraz dba o dobre imię publicznej telewizji, w dążeniu do zaufania odbiorców oraz wiarygodności.”*

*„3.13 Rzetelne ukazywanie różnorodności zjawisk i wydarzeń”: Powinność realizowana jest przede wszystkim „przez audycje informacyjne i publicystyczne”.*

*„3.14 Sprzyjanie swobodnemu kształtowaniu się poglądów”: Powinność ta „realizowana jest także przede wszystkim przez audycje informacyjne i publicystyczne”*

*„3.15 Umożliwienie uczestnictwa w życiu publicznym”: „Powinność tę obok audycji informacyjnych realizują audycje publicystyczne z różnych dziedzin.”*

*Takie zapisy są rażące. Nie tylko z powodu tego, że nie zawierają żadnej treści. Istotniejsze jest, że ukrywają fundamentalny problem. Od kilku lat TVP drastycznie narusza wymienione wyżej społeczne powinności. Dowodzą tego zarówno sprawozdania samej TVP dotyczące występowania partii politycznych na jej antenach, jak i badania zewnętrzne, choćby krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego, czy monitoringi prowadzone przez Towarzystwo Dziennikarskie.*

*Ostatni monitoring „Wiadomości” prowadzony w ciągu dwóch tygodni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego wykazał, że telewizja „działała wyłącznie jako organ propagandowy rządzącej partii”, uprawiała nachalną propagandę, lekceważąc ustawowe powinności dotyczące bezstronności i pluralizmu.*

*Do KRRiT napływa wiele skarg na programy informacyjne i publicystyczne TVP, często pojawia się publiczna krytyka prasowa, a wypowiedzi samych przedstawicieli władz nadawcy jawnie przyznają się do stronniczości jej programu (choćby w znanej formule „równoważenia”). Badania opinii są miażdżące dla dziennikarstwa w TVP: 38 procent Polaków uważa jej programy informacyjne i publicystyczne za stronnicze. W przypadku TVN jest to 29%, a w przypadku Polsatu 19%. Podobnie Polacy oceniają całą TVP. Dobrze ocenia ją zaledwie 56% badanych, źle 31%. Są to najgorsze dane nawet na przestrzeni obecnej kadencji władz. (Poprzednio, np. w roku 2014, TVP oceniana była pozytywnie nawet przez   
82 proc., negatywnie przez 12 proc.). Dla porównania, w tym roku TVN pozytywnie ocenia 65%, negatywnie 20%, Polsat ma jeszcze lepsze wskaźniki, odpowiednio 71% i 12%.*

*KRRiT nie może wobec załamania wiarygodności TVP abdykować z odpowiedzialności również w kontekście Karty Powinności. Bez zobowiązania nadawcy i egzekwowania od niego obowiązku rzetelności i bezstronności dokument ten traci sens.*

***Koszty i źródła finansowania***

*Należy się też odnieść do szacunkowych kosztów i źródeł finansowania przedstawionych   
w Załączniku 1 do projektu Karty Powinności. Podawane dane są zagregowane w tak szerokie grupy kosztów (art. programy ogólnotematyczne, programy wyspecjalizowane, oferta multimedialna), że nie sposób dokonać sensownej oceny celowości nakładów.*

*Z danych tych jednak wynika, że do 2024 roku TVP nie zamierza ograniczać aktywności na rynku reklamy, licząc jednak głównie na przychody publiczne, które szacowane są od   
1,8 mld zł w roku 2020 do 2,1 mld pięć lat później. W 2018 r. wpływy abonamentowe TVP wyniosły 385,5 mln plus okazjonalna rekompensata w wysokości 593,5 mln, w sumie   
979 mln zł. Przychody najbliższych lat szacowane są więc na poziomie dwukrotnie wyższym i oparte są wyłącznie na przekonaniu Zarządu TVP, że „obecna sytuacja nie może trwać wiecznie”. Są czystą fikcją.*

*Nadal nie został zbudowany przewidywalny system finansowania mediów publicznych. Ta sytuacja nie obciąża mediów publicznych ani KRRiT, tylko obóz rządzący, który nie stworzył warunków do ekonomicznego rozwoju TVP i Polskiego Radia. Konsekwencją jest jednak fikcja dotycząca uchwalania Kart Powinności, w której TVP udaje, że do czegoś się zobowiązuje, a KRRiT, że będzie za to płaciła.*

***Wnioski***

*1. Opis programów i usług w projekcie ma czysto formalny i warunkowy charakter, nie opisuje we właściwy sposób społecznych zadań nadawcy.*

*2. Projekt pomija fakt niewypełniania przez nadawcę podstawowych powinności zawartych   
w art. 21.2 Ustawy o radiofonii i telewizji i utraty wiarygodności TVP jako publicznego nadawcy.*

*3. Projekt zawiera fikcyjne dane dotyczące finansowania publicznego w najbliższych latach.*

*Z tych powodów projekt jest niewiarygodny i nie może być podstawą dalszych prac.*

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

**Opinia nr 3**

*Odpowiadając na zaproszenie do konsultacji ogłoszonych przez KRRiT a dotyczących projektów kart powinności przekazanych przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji, pozwalam sobie przesłać kilka uwag do propozycji karty powinności przedstawionej przez   
TVP SA.*

*Dokument ten nie spełnia wielu wymagań określonych Ustawą o Radiofonii i Telewizji dotyczących karty powinności i nie powinien zostać zaakceptowany przez KRRiT.*

***1.***

*W uzasadnieniu do ustawy wprowadzającej karty powinności można przeczytać, że „Nadawcy publiczni, planując swoje działania w tym zakresie na okres 5 lat, powinni wiedzieć, jakie są realne możliwości sfinansowania przewidywanych działań – w przeciwnym razie planistyczny wymiar kart powinności pozostanie w praktyce fikcją”.*

*I tak się właśnie dzieje w zaproponowanej przez TVP SA karcie. Przewidywanie rocznego poziomu publicznego finansowania spółki w wysokości 1,8 mld w 2020 do 2,1 mld w 2024 nie znajduje oparcia w żadnych realnych prognozach dotyczących abonamentu ani   
w wiarygodnych dokumentach zapowiadających zmianę tego systemu. Wiara autorów dokumentu w to, że „nieefektywność tego modelu nie może trwać wiecznie„ jest może   
i szlachetna ale zawieszona w próżni i nie może być dla odpowiedzialnego organu regulacyjnego wystarczającym argumentem wskazującym na realność kwot finansowania przewidywanych przez Zarząd TVP. Przeciwnie - powoływanie się w dokumencie na nowy model finansowania przez składkę audiowizualną, opracowany przez KRRiT w końcówce kadencji poprzedniego składu Rady w 2015 a także na poselski projekt o składce z 2016 przypomina, że pomimo początkowych szumnych zapowiedzi, przez blisko 4 lata żadna   
z propozycji nowego modelu finansowania mediów publicznych nie została uchwalona. I nic nie zapowiada zmiany tej sytuacji.*

*Już tylko ten opisany powyżej mankament powoduje, że dokument zaproponowany przez TVP SA nie może być przez KRRiT zaakceptowany jako „pozostający w praktyce fikcją„ jak napisano w uzasadnieniu ustawy.*

***2.***

*Można przypuszczać, że także z tego mankamentu wynika kolejny. Być może zdając sobie sprawę z fikcyjnego charakteru propozycji karty, jej autorzy nie wskazują „szacunkowych kosztów realizacji poszczególnych zadań oraz źródeł ich finansowania” do czego zobowiązuje przepis zawarty w art. 21 ust. 2 ustawy o Radiofonii i Telewizji. Wskazanie tylko ogólnych kosztów z podziałem jedynie, nawet nie na programy, tylko na ich grupy (uniwersalne, regionalne, wyspecjalizowane i programy dla zagranicy) bez określenia kosztów realizacji zadań jest daleko niewystarczające i niezgodne z wymaganiami ustawy. Zatytułowanie zawartych w załączniku nr 1 tabel finansowych jako „szacunkowe koszty realizacji poszczególnych zadań i źródła ich finansowania„ świadczy o głębokim niezrozumieniu idei i przepisów dotyczących kart powinności albo o ich całkowitym lekceważeniu. Bez określenia kosztów realizacji zadań (a nie kosztów anten czy ich grup) cały dokument jest nieporozumieniem i staje się tylko zbiorem „pobożnych życzeń”.*

***3.***

*Nie sposób również nie zauważyć, że tak jak dokument zaproponowany przez Zarząd TVP SA nie określa kosztów realizacji zadań, tak w ogóle same zadania określone są bardzo ogólnie i enigmatycznie. Autorzy raczej ograniczają się do opisowego rozwinięcia zapisów art. 21 ustawy i bardzo ogólnego zarysowania celów i zadań a w niewielkim stopniu odpowiadają na pytanie jakie przedsięwzięcia programowe będą realizowały zapisane   
w ustawie zasady i wymienione cele. Jest oczywiste, że szczegółowe zapisy wykorzystania środków publicznych na konkretne audycje powinny się znaleźć w corocznych planach finansowo – programowych, jednak w karcie powinności należy oczekiwać większego ich przybliżenia niż bardzo ogólne stwierdzenia zawarte w zaproponowanym przez KRRiT dokumencie.*

***4.***

*W zakresie finansowania działalności TVP trzeba wskazać jeszcze na inny bardzo istotny element merytoryczny zawarty w propozycji karty nadesłanym przez TVP. Co prawda, nie wskazano wiarygodnych źródeł finansowania w kwotach 1,8 – 2,1 mld rocznie, ale jeśli już na takich założeniach opiera się plany realizowania ustawowej misji telewizji publicznej, to nie wolno pomijać problemu obecności reklamy. Jedną z głównych słabości programu TVP jest bowiem komercjalizacja programu, będąca konsekwencją rywalizacji o klientów na rynku reklamy właśnie. Wobec braku wystarczającego finansowania ze środków publicznych rywalizacja ta stała się niestety koniecznością. Ale nie wyobrażam sobie, aby można było wprowadzać nowy model finansowania, generujący wielokrotnie wyższe niż dotąd kwoty   
(co przewidują autorzy projektu karty), pozostawiając jednocześnie dotychczasowe limity emisji reklam. Skoro zarząd TVP powołuje się w projekcie karty powinności na opracowanie KRRiT z 2015 roku to warto przypomnieć, że tamta koncepcja składki audiowizualnej przewidywała radykalne ograniczenie obecności reklamy w programach mediów publicznych i obniżenie limitów jej emisji aż o 2/3. Osobiście uważam nawet, że przy finansowaniu publicznym TVP na poziomie ok 2 mld (przewidywanym w omawianym dokumencie) należałoby w takich programach jak ABC, Kultura czy Historia w ogóle zrezygnować   
z emisji reklam. Krótko mówiąc: albo brak finansowania publicznego na odpowiednim poziomie trzeba nadrabiać przychodami z reklamy, albo takie finansowanie się pojawia   
i powinno się reklamę ograniczać. Zarząd TVP przewiduje tymczasem zarówno finansowanie publiczne na kilkakrotnie wyższym poziomie niż dotychczasowe przychody z abonamentu, jak  
i finasowanie z reklamy na dotychczasowym poziomie. KRRiT nie powinna się na to godzić.*

***5.***

*Oddzielną kwestią, wybiegającą nieco poza samą treść projektu karty jest wiarygodność niektórych deklarowanych tam zasad i celów. Zapowiedzi realizowania ustawowych zapisów o rzetelności ukazywania różnorodności zjawisk i wydarzeń, bezstronności, pluralizmie czy odpowiedzialności za słowo brzmią jak żart, chociażby w konfrontacji ze zrealizowanym na zlecenie KRRiT, przez Papieski Uniwersytet im JPII w Krakowie w roku 2017 raportem   
z monitoringu programów TVP. Brak pluralizmu i bezstronności, miażdżąca przewaga partii rządzącej, brak obiektywizmu i obecność materiałów o charakterze propagandowym to określenia, które we wspomnianym raporcie padają w stosunku do audycji informacyjnych TVP wielokrotnie. Na propagandowy charakter języka programów informacyjnych zwróciła ostatnio nawet Rada Języka Polskiego PAN zbulwersowana tzw. paskami w audycjach informacyjnych TVP. KRRiT powinna więc rozważyć jak traktować zapowiedzi zawarte   
w projekcie karty w sytuacji, gdy tak skrajnie rozmijają się one z ocenami dotychczasowych działań TVP zawartymi także w zrealizowanych na swoje własne zlecenie dokumentach.*

*Reasumując chciałbym powtórzyć, że moim zdaniem KRRiT nie powinna uzgodnić karty powinności w kształcie zaproponowanym przez TVP SA. Zarówno ze względów prawnych – dokument TVP nie spełnia istotnych zapisów ustawowych, jak i ze względu na merytoryczną ocenę jakości tego materiału.*

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

**Opinia nr 4**

*Szanowni Państwo*

*Piszę tą opinie ponieważ w imieniu swoim i innych miłośników Konkursu Piosenki Eurowizji chciałbym zgłosić uwagę w postaci braku w Karcie Powinności TVP zapisu dotyczącego promocji polskiej i europejskiej muzyki rozrywkowej za pośrednictem festiwali i koncertów organizowanych w kraju na czele z Krajowymi Eliminacjami do Eurowizji i Junior Eurowizji jak i Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, koncertem sylwestrowym czy widowisk organizowanych latem. Te pierwsze widowisko powinno być z racji nadszarpniętej reputacji realizowane w oparciu o nową formułę stworzoną we współpracy z miłośnikami Eurowizji lub w oparciu o emitowane przez Telewizję Polską programy typu gdzie jedną   
z nagród byłoby reprezentowanie Polski w Konkursie Piosenki Eurowizji bądż Konkurs Piosenki Junior Eurowizji. Również oba te konkursy powinny zostać zawarte w dokumentacji w ramach gwarancji uczestnictwa i promocji Polski w wydarzeniach sportowych   
i rozrywkowych. Dotyczy to także kulturalno-tanecznych widowisk z rodziny Eurowizji organizowanych przez Europejską Unię Nadawców do której to też należy Telewizja Polska wraz z Polskim Radiem który też powinien zostać objęty owym przepisem. Znaczące przy tym jest to że za przygotowanie Polski do Eurowizji odpowiedzialna jest Telewizja Polska   
a sama obecność na Eurowizji dorosłej i dziecięcej mieści się w przedziale misji publicznej odnośnie promowania polskiej i europejskiej kultury - w tym przypadku od strony muzyki klasycznej i rozrywkowej oraz promocji polskich i europejskich uzdolnionych artystów. Nie przypadkowo zwracam uwagę na tą kwestie gdyż w tym roku dokładnie 30 kwietnia minęło 25 lat ogólnego uczestnictwa Polski w Konkursie Piosenki Eurowizji a w listopadzie tego roku Polska (a wraz z nią Telewizja Polska) po raz pierwszy w historii będzie gospodarzem Konkursu Piosenki Junior Eurowizji która to odbędzie się 24 listopada br. w Gliwicach na Śląsku. Jest to drugie co do wielkości i rozmachu widowisko z rodziny Eurowizji, ustępujące jedynie głównej Eurowizji rozgrywanej w maju.*

*Podsumowując bardzo proszę o rozważenie mojej opinii i dopisanie do karty powinności zarówno uczestnictwa w Eurowizji jak również promocje polskiej muzyki klasycznej   
i rozrywkowej, tańca, kultury i sportu zwłaszcza jeżeli uczestnicy w nich startujący startują bezpośrednio jako reprezentacja Polski. To samo tyczy się też polskich festiwali i ważnych widowisk (takich jak na przykłaf koncert sylerstrowy, KFPP w Opolu czy Krajowe Eliminacje do Eurowizji) których to obecność podobnie jak wydarzeń sportowych z udziałem reprezentantów Polski też jasno powinna być określona w dokumencie. Dotyczy też promocji artystów i sportowców mieszkających za granicą ale mających polskie korzenie lub inne powiązania z naszym krajem.*

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_